

Sygn. akt II C 1489/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 czerwca 2013 r.

Sąd Rejonowy dla W. M. w W. II W. C.

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Robert Masznicz

Protokolant: Magdalena Terczyńska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 maja 2013 r. w W. sprawy

z powództwa L. O. (1) i J. D. (1)

przeciwko pozwanym Ł. P. i A. W.

o zapłatę 70 000 zł

I. oddała powództwo w całości.

II. nie obciąża powodów obowiązkiem zwrotu kosztów procesu.

**Sygn. akt II C 1489/12**

## UZASADNIENIE

### **wyroku z dnia 3 czerwca 2013 roku**

L. O. (1) i J. D. (1) (powodowie) w dniu 8 sierpnia 2011 roku wnieśli pozew przeciwko Ł. P. i A. W. (pозwani). Treścią pozwu było żądanie zasądzenia od pozwanych solidarnie kwoty 70.000 zł tytułem odszkodowania za spaloną część domu. Nadto wnosili o zasądzenie na ich rzecz od pozwanych przedprocesowych kosztów opinii ekspertów w wysokości 1.464 zł oraz kosztów procesu według norm przepisanych.

(pозew – k. 1-3)

W odpowiedzi na pozew pozwani wnosili o oddalenie powództwa w całości. (odpowiedź na pozew – k. 44-47)

W uzasadnieniu stanowisk procesowych powodowie twierdzili, że rozmiar szkód związanych pożarem stanowi sumę dochodzoną pozwem. Pozwani natomiast podnosili, iż rozmiar zniszczeń był znacznie mniejszy, niż twierdzą powodowie. Ponadto pozwani wskazywali, iż po pożarze porozumieli się z powodem – właścicielem budynku co do naprawy szkód i wykonali nieodpłatnie prace naprawcze i remontowe tytułem wynagrodzenia powstałej szkody. Takiemu porozumieniu zaprzeczali jednak powodowie twierdząc, że pozwani wykonywali prace po pożarze za wynagrodzeniem.

### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny, co następuje:**

Ł. P. w okresie od 1 lipca 2008 roku do dnia 17 sierpnia 2010 roku był przedsiębiorcą zajmującym się tynkowaniem oraz wykonywaniem konstrukcji i pokryć dachowych. W ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej współpracował z A. W., który wykonywał za wynagrodzeniem zlecone mu przez Ł. P. prace.

L. O. (1) od 2000 r. jest właścicielem całego budynku mieszkalnego położonego przy ul. (...). (...) w W., którego część zamieszkuje (Sąd Rejonowy dla W. M. w W. postanowieniem wydanym w dniu 31 lipca 2009 roku w sprawie o sygn. akt I Ns 654/05 stwierdził nabycie przez L. O. (1) z dniem 27 maja 2000 roku przez zasiedzenie własności m.in. nieruchomości położonej w W. przy Al. (...) w obrębie (...) stanowiącej działkę ewidencyjną numer (...) o pow. 1.246 m<sup>((2))</sup>.) Budynek posadowiony na powyższej nieruchomości jest budynkiem starym, wybudowanym w latach 30. XX wieku. Dach budynku ma drewnianą konstrukcję. J. D. (1) jest zięciem L. O. (1) i zamieszkuje w tym budynku.

(okoliczności bezsporne, oparte o twierdzenia powoda i częściowo udokumentowane – k. 141)

Pozwany Ł. P. zawarł z powodem L. O. (1) ustną umowę, której przedmiotem był remont wskazanego budynku, w szczególności obejmujący dach i jego elementy nośne i konstrukcyjne, a także elementy niższych kondygnacji. Umówione prace na dachu pozwany Ł. P. wykonywał z pozwanym A. W., któremu obiecał za to wynagrodzenie.

(zeznania pozwanych – k. 195 i n. oraz k. 203 i n.)

W dniu 17 sierpnia 2009 roku ok. godz. 16.30 podczas prac remontowych doszło do pożaru – z nieumyślnej winy pozwanych; zapalił się dach budynku. Zdarzenie to było przedmiotem prowadzonego postępowania karnego, które postanowieniem z dnia 10 października 2011 roku zostało umorzone wobec uznania przez tutejszy Sąd, że nie zostały wyczerpane znamiona przestępstwa ściganego z urzędu, tj. że pożar dachu nie stwarzał zagrożenia dla zdrowia lub życia wielu osób, jak też dla mienia w wielkich rozmiarach. Sąd uznał również, że wina pozwanych była nieumyślna, a nadto, że rozmiar szkody nie był wielki – spaleni uległa tylko część dachu i poddasza (załączone akta VIII K 11/11).

W trakcie prowadzonej akcji gaszenia pożaru doszło do zalania domu wodą przez straż pożarną. Wskutek nieustalonych przyczyn doszło do równoczesnego pęknięcia rury wodociągowej w górnej części budynku, co spowodowało, że również po zakończeniu akcji gaśniczej przez wiele godzin do wnętrza budynku wyciekała woda spływając na niższe kondygnacje. Ściekająca woda dokonała wielu innych uszkodzeń, tj. wsiąkła w sufity, podłogi i ściany drewniane budynku oraz w drewniane posadzki, a także uszkodziła niektóre sprzęty w mieszkaniach powodów.

Po pożarze pozwani wykonywali prace naprawcze w zakresie zniszczeń wywołanych pożarem (wymienili zniszczone elementy dachu i poddasza). Pozwani wykonali również jeszcze inne prace remontowe w zakresie nieuszkodzonych w trakcie pożaru części budynku.

Powyżej wskazany stan faktyczny był bezsporny w zakresie faktu spowodowania przez pozwanych pożaru oraz późniejszych prac naprawczo-remonowych. Sporny natomiast był zakres zniszczeń oraz tytuł prawny czynności naprawczo-remontowych wykonanych po zdarzeniu z dnia 17 sierpnia 2009 roku, jako że pozwani twierdzili o nieodpłatnym i odszkodowawczym charakterze tych robót, a powodowie o usługowym i odpłatnym charakterze prac.

(zeznania powodów – k. 159 i n. oraz k. 202, a także zeznania pozwanych – k. 195 i n. oraz k. 203 i n.)

Budynek powodów nie był ubezpieczony i powodowie nie otrzymali żadnego odszkodowania pieniężnego z tytułu szkody.

(twierdzenia i zeznania powodów – k. 161 i k. 202, niezaprzeczone w tym zakresie przez pozwanych)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty znajdujące się w aktach sprawy. Treść dokumentów stanowiła oparcie do ustaleń faktycznych, zgodnie z art. 244 § 1 i 245 k.p.c. Ponadto stan faktyczny Sąd ustalił również w oparciu o złożone zeznania zarówno przez strony jak i przez świadków, częściowo uznając je za wiarygodne w takim zakresie, w jakim dotyczyły one faktu zaistnienia pożaru oraz zalania budynku, a także faktu prac remontowych wykonywanych przez pozwanych zarówno przed pożarem, jak i później.

**Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Powództwo podlegało oddaleniu z przyczyny nieudowodnienia wysokości szkody przez powodów, jak również z przyczyny nieudowodnienia przez powoda J. D. (1), że jest równouprawnionym z powodem L. O. (1) wierzycielem w zakresie roszczenia odszkodowawczego.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że pozwani są odpowiedzialni za szkodę powstałą po stronie powodów, przy czym Ł. P. odpowiada na podstawie art. 415 i art. 471 Kodeksu cywilnego (k.c.), zaś A. W. na zasadzie art. 415 k.c.

Żądanie powodów w stosunku do obu pozwanych oparte jest przede wszystkim na treści art. 415 k.c., który stanowi, że kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Przesłankami odpowiedzialności na podstawie przywołanego przepisu są: 1. powstanie szkody, 2. zdarzenie, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy oznaczonego podmiotu oraz 3. związek przyczynowy między owym zdarzeniem, a szkodą. Przy czym zdarzenie powodujące szkodę musi wykazywać znamiona odnoszące się do strony przedmiotowej – co określa się mianem bezprawności czynu i znamiona strony podmiotowej – co określa się jako winę.

W rozpoznawanej sprawie okolicznością bezsporną było, iż w dniu 17 sierpnia 2009 roku miał miejsce pożar wywołany przez pozwanych ich działaniem nieostrożnym, tj. zawinionym, jednakże nieumyślnym. Bezsporne też było, że w wyniku tego zachowania powstała szkoda, tj. uległy zniszczeniu niektóre części nieruchomości. Przy czym niektóre zniszczenia miały charakter nieodwracalny (części zupełnie spalone), a inne naprawialny (części osmalone lub zalane). Związek przyczynowy między zachowaniem pozwanych a szkodą jest oczywisty, gdyż to oni, nie zachowując należytej ostrożności, doprowadzili do pożaru części dachu i poddasza budynku, akcja gaśnicza z użyciem wody były normalnym następstwem pożaru, wymagającego wygaszenia.

Pozwany Ł. P. odpowiada za szkodę również jako nieumiejętny kontrahent właściciela budynku, gdyż zobowiązując się do prac dachowych był zobowiązany do należytej staranności przy wykonaniu robót. Zaniedbawszy odpowiedniej ostrożności, odpowiada za szkodę zarówno na podstawie art. 415 k.c., tj. za czyn niedozwolony, jak również na podstawie art. 471 k.c., tj. za szkodę wyrządzoną nienależytym wykonaniem zobowiązania. Zgodnie z tym ostatnim przepisem dłużnik, tj. pozwany wykonujący prace, obowiązany jest bowiem do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Odpowiedzialność kontraktowa przewidziana w cytowanym powyżej przepisie znajduje zastosowanie w stosunkach między wierzycielem i dłużnikiem, którzy są stronami określonego stosunku zobowiązaniowego. Odpowiedzialność kontraktowa dłużnika powstaje, jeżeli spełnione zostaną następujące przesłanki: 1. szkoda wierzyciela w postaci uszczerbku majątkowego; 2. szkoda musi być spowodowana niewykonaniem lub nienależycie wykonanym zobowiązaniem przez dłużnika; 3. związek przyczynowy między faktem nienależytego lub niewykonania zobowiązania a poniesioną szkodą. Na podstawie wyjaśnionego unormowania dłużnik, tj. pozwany Ł. P. oczywiście ponosi odpowiedzialność względem powoda zarówno za własną nieostrożność, jak i nieostrożność dobranego wykonawcy, czyli pozwanego A. W..

Pomimo potwierdzenia w ustaleniach sądu zasadniczej odpowiedzialności pozwanych za pożar i jego skutki (szkoda), tut. Sąd uznał, że roszczenia odszkodowawcze powodów podlegają oddaleniu, gdyż nie została przez powodów udowodniona ani wysokość szkody, ani legitymacja czynna powoda J. D. (1) w dochodzeniu roszczenia odszkodowawczego.

Odnosząc się do objętych pozwem roszczeń odszkodowawczych powodów, w pierwszej kolejności należy zauważyć, że w toku postępowania nie zostały dowiedzione żadne prawa powoda J. D. (1) względem nieruchomości opisanej w pozwie. Jej właścicielem od 2000 r. jest powód L. O. (1). Powodowie nie twierdzili, aby po zasiedzeniu nieruchomości, powód-właściciel przeniósł własność nieruchomości (lub udział we własności) na drugiego powoda. W takim stanie należy przyjąć, że wszelkie zniszczenia w substancji budynku stanowiły wyłącznie stratę właściciela, czyli powoda L. O. (1). Stratą jego zięcia, tj. powoda J. D. (1) były wyłącznie jego własne rzeczy ruchome wniesione do zajmowanej części budynku i zalane przez wodę. W toku postępowania nie dowiedziono jednak rozmiaru uszkodzeń tych przedmiotów, a przede wszystkim tej ich wartości, jaka została utracona wskutek zalania wodą.

Powodowie nie przedstawili też żadnego weryfikowalnego i przekonującego dowodu na rozmiar szkód wyrządzonych w samej substancji budynku, co było konieczne, gdy zdania stron w tym zakresie były sprzeczne. Z oględzin fotografii wykonanych w trakcie pożaru (k. 194) oraz po nim (k. 172-173), a także ze zgodnych w tym zakresie zeznań stron wynika, że budynek – z racji upływu czasu od jego wybudowania – był w złym stanie technicznym już przed pożarem. Wniosek ów jest oczywistym, zważywszy że prace remontowe, w czasie których zaprószono ogień, rozpoczęto właśnie dlatego, że budynek wymagał pilnego remontu, a wg oceny zeznań stron można wnioskować, że zamieszkiwanie w nim było uciążliwe, o ile nie niebezpieczne. Dlatego tut. Sąd powziął wątpliwość, czy zniszczone w wyniku pożaru elementy konstrukcyjne miały wartość, o której twierdzili powodowie. W szczególności nie można wykluczyć, że gdyby nie doszło do pożaru, w takim razie i tak konieczna byłaby wymiana tych elementów z uwagi na ich zużycie. W takich okolicznościach nawet bezsporny fakt, że po pożarze zastąpiono spalone elementy konstrukcyjne nowymi na koszt powoda, nie wystarcza do stwierdzenia, że wartość zakupu tych nowych elementów stanowi rozmiar majątkowy szkody. Powodowie nie przedstawili zresztą żadnych rachunków związanych z naprawą zniszczeń. Również nie udowodnili wysokości wynagrodzenia danego pozwanych za prace naprawcze, jako że nie przedstawili żadnych pokwitowań, a pozwani konsekwentnie twierdzili, że wykonali naprawę bez wynagrodzenia. Pozwany Ł. P. przyznał, co prawda, że po pożarze wystawił powodowi fakturę (faktura – k. 71) za prace remontowe dachu, ale twierdził, że była to faktura za uprzedni zakres prac, czyli tych wykonanych przed pożarem (zeznania pozwanego – k. 203)

Powodowie uzasadniali wysokość odszkodowania przez odwołanie się do załączonej do akt sprawy ekspertyzy, sporządzonej na zlecenie powoda L. O. (1) przed procesem. Zlecenie eksperckie dotyczyło ustalenia zakresu uszkodzeń w budynku powodów, powstałych w wyniku pożarów oraz na okoliczność ustalenia czynności niezbędnych do doprowadzenia tego budynku do stanu sprzed zdarzenia (ekspertyza – k. 6 i n. oraz k. 167 i n.). Odnosząc się do tej ekspertyzy należy zauważyć, że nie została sporządzona jako opinia przez biegłego powołanego w sprawie przez sąd powszechny i jako taka powstała poza możliwością sądowej kontroli co do okoliczności sporządzenia i rzetelności zawartych w niej wniosków. Należy mieć też na względzie, że ekspertyza powstała w dniu 10 sierpnia 2010 roku, po uprzednich oględzinach z dnia 14 lipca 2010 roku, a zatem prawie rok po zdarzeniu, które miało miejsce w dniu 17 sierpnia 2009 roku, czyli wiele miesięcy po tym, jak zniszczone elementy budynku zostały zastąpione nowymi. Założenia ekspertyzy dotyczące rozmiarów zniszczeń opierały się zatem w zasadniczej części na wiadomościach, podanych ekspertowi przez właściciela budynku. Poza tym, konieczne jest zwrócenie uwagi na to, że stanowiący wnioski ekspertyzy kosztorys doprowadzenia budynku do stanu sprzed zdarzenia zakłada, że przed zdarzeniem budynek był w stanie dobrym, tj. odpowiednim do celów mieszkaniowych, co jest wątpliwe według, a dokonanej przez tut. Sąd i wyżej wyjaśnionej oceny zeznań stron, gdyż zdaniem tut. Sądu stan budynku był na tyle zły, że wymagał pilnego remontu obejmującego właśnie dach i poddasze, co oznacza że nawet gdyby pożar nie zaszedł przynajmniej niektóre z robót remontowo-naprawczych w tej części musiałby zostać wykonane. Wreszcie, nawet gdyby przyjąć, że nie zachodzą wszystkie wyliczone okoliczności stanowiące przeszkodę w oparciu się na ekspertyzie, wnioski ekspertyzy nie potwierdzają rozmiaru majątkowej szkody zgłoszonej w pozwie, gdyż ograniczają się do sumy 42.811 zł 57 gr.

Poza wątpliwą dowodowo ekspertyzą, powodowie nie przedstawili żadnych obiektywnych dowodów materialnych dotyczących stanu zniszczeń, a tym bardziej kosztów ich usunięcia. Konieczne jest zresztą podkreślenie, że pozwani również nie udowodnili własnego zasadniczego twierdzenia, jakoby strony doszły przed procesem do porozumienia w sprawie odszkodowania i że pozwani wykonali porozumienie świadcząc nieodpłatne roboty ze skutkiem wzajemnego zrzeczenia się innych roszczeń przez powodów. Zeznania stron, zwłaszcza końcowe uzupełniające zeznania powoda L. O. (1) przekonały tut. Sąd, że rzeczywiście pozwani wykonali nieodpłatnie niektóre prace w budynku (zeznania powoda L. O. - k. 203), niemniej fakt porozumienia co do zwolnienia pozwanych z finansowej odpowiedzialności za szkodę nie został przez pozwanych dowiedziony.

Mając na uwadze wszystkie powyższe ustalenia należało uznać, że wysokość roszczenia nie została przez powodów udowodniona, pomimo że zgodnie z art. 6 k.c. w zw. z art. 3 i art. 232 k.p.c. na powodach spoczywał ciężar procesowy udowodnienia nie tylko zaistnienia podstaw roszczenia odszkodowawczego, ale też jego kwotowej wysokości. Powołane przepisy statuują obowiązującą w polskim procesie cywilnym zasadę kontradiktoryjności. Co oznacza, że przedstawianie materiału dowodowego należy do stron procesu, a sąd powszechny własnym poszukiwaniem nie

zastępuje ewentualnych zaniedbań dowodowych stron. Strona procesu, która nie wypełni wyjaśnionych obowiązków dowodowych musi liczyć się z ujemnymi konsekwencjami, to oddaleniem powództwa opartego na twierdzeniach i kalkulacjach rachunkowych nie popartych przekonującymi dowodami.

Odnosząc się z kolei do żądania powodów co do zasądzenia od pozwanych kosztów sporządzenia prywatnej ekspertyzy w kwocie 1.464 zł (żądanie w końcowej treści pozwu – k. 3) – powództwo również w tym zakresie podlegało oddaleniu. Mając na uwadze, że powód L. O. (1) wykonuje zawód adwokata i w tym charakterze występował jako pełnomocnik drugiego powoda, popierając wspólne powództwo, tut. Sąd ocenił, że żądanie zwrotu kosztów ekspertyzy było dodatkowym, wykraczającym poza żądanie sumy 70.000 zł, oznaczonej jako wartość przedmiotu sporu (pозew – k. 1). Nawet gdyby założyć, że owo dodatkowe żądanie jest uzasadnionym kosztem procesu w rozumieniu art. 98 K.p.c., powodowie jako ta strona której żądanie zostało oddalone, nie mają prawa żądać obciążenia pozwanych tym wydatkiem. Jeżeli natomiast przyjąć, że wymieniona kwota mieści się w ogólnej sumie żądanego roszczenia odszkodowawczego i jest objęta powództwem, a nie żądaniem zwrotu kosztów, w takim razie również nie zasługuje na uwzględnienie, gdy powodowie nie mieli obowiązku zlecenia ekspertyzy. Zlecenie takie nie było zatem koniecznym elementem usuwania szkód pożarowych i dlatego nie może być uznane za normalne następstwo pożaru w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. Poniesione z tego tytułu wydatki okazały się zatem kosztem obiektywnie nieuzasadnionym, tym bardziej, że złożona do przedstawiiona jako dowód ekspertyza nie doprowadziła do ustalenia przez tut. Sąd majątkowego rozmiaru rzeczywistych uszkodzeń w budynku. W każdym zaś razie, mając na uwadze, że okoliczności sporządzenia ekspertyzy oraz jej wnioski zostały ocenione przez tut. Sąd jako wątpliwe, dochodzenie od pozwanych pokrycia kosztów tamtej ekspertyzy było nieusprawiedliwione.

Z tych wszystkich względów, Sąd orzekający w niniejszej sprawie oddalił żądanie powodów i zgodnie z art. 108 § 1 k.p.c. orzekł o kosztach procesu, nie nakazując powodom ich zwrotu na rzecz wygranych pozwanych, gdyż ci nie wykazali żadnych wydatków procesowych w rozumieniu art. 98 k.p.c.

#### **Zarządzenie:**

Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć zgodnie z wnioskiem (k.209) adwokatowi L. O. (powód) z pouczeniem o apelacji jako, że występuje nie tylko jako zawodowy pełnomocnik powoda J. D., ale również e własnym imieniu.